

Ks. Krzysztof Czermak

Instytut Teologiczny, Tarnów

ZAANGAŻOWANIE MISYJNE KOŚCIOŁA TARNOWSKIEGO I JEGO TEOLOGICZNE PODSTAWY 25 LAT POSŁUGI TARNOWSKICH KSIĘŻY NA MISJACH

Historia teologii zaangażowania Kościoła partykularnego w misyjne posłannictwo Kościoła powszechnego znajduje pewną analogię w historii określenia Kościoła jako sakrament zbawienia. Choć dopiero Sobór Watykański II wydobył głębię natury Kościoła i jego teologicznych określeń, sięgając *ad fontes*. Jak idea Kościoła jako sakramentu obecna w Biblii i znana Ojcom Kościoła¹ przywoływana w ciągu wieków przez część teologów doczekała się uroczystej proklamacji w nauce soborowej, tak podobnie świadomość misyjna Kościoła partykularnego dojrzała w doktrynie Vaticanum II. Od tej pory jego zaangażowanie misyjne stało się nie tylko możliwością i propozycją, ale zadaniem, przed którym stanął każdy Kościół partykularny.²

Określenie tożsamości Kościoła tarnowskiego przez jego ostatni synod i obecność w jego dokumentach specjalnego rozdziału o „Udziale diecezji w działalności misyjnej Kościoła”³ jest niewątpliwie, w porównaniu z odbywanymi w tym czasie synodami innych diecezji w Polsce,⁴ nie tylko wyrazem „sentire cum Ecclesia universalis”, ale otwarcia na powiew Ducha Świętego, który jako „główny sprawca misji” wyzwala od partykularyzmu – idei obcej wspólnotie uczniów Chrystusa.

¹ Np. Orygenes (†254) mówił o *Logosie* Boga niewidzialnego, który ukryty jest w ciele (Wcielenie), w słowach (Ewangelia) i Kościele. Św. Cyprian (†258) pisze o Kościele jako *sakramencie jedności*.

² O odpowiedzialności za głoszenie wiary wszystkim ludziom i nawracanie ich piszą m.in. św. Justyn, Orygenes, św. Hilary, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn. Sobór Watykański II powtarza to w wielu dokumentach, a w „Dekrecie misyjnym *Ad gentes*” jedną swoją część poświęca teologii i misji Kościoła partykularnego.

³ Zob. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej*, Tarnów: Kuria Diecezjalna 1990, s. 83-85.

⁴ W znanych mi współczesnych dokumentach synodalnych różnych diecezji w Polsce nie spotyka się rozdziału poświęconego działalności misyjnej Kościoła.

I. „BYĆ WIERNYM OBRAZEM KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO”

IV Synod Diecezji Tarnowskiej zaraz na początku wspomnianego IV rozdziału stwierdza:

Kościół tarnowski pragnie być wiernym obrazem Kościoła powszechnego, który ze swej natury jest misyjny, przez otwieranie się na sprawy misji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa, wysyłanie misjonarzy i współpracę z nimi.⁵

Należy pamiętać, że statuty synodalne zostały sformułowane w 1986 r., a więc kilkanaście lat po wyjeździe pierwszych księży z diecezji tarnowskiej na misje, dlatego znajdujemy w nich nie tylko wcześniej powstały program misyjnej współpracy w duchu komunii, ale również odbicie kilkunastoletniego doświadczenia diecezji w zaangażowaniu misyjnym na rzecz Kościoła powszechnego.

Słowa „Ad imaginem Ecclesiae universalis” przyświecały także jako motto pracom synodalnym Kościoła tarnowskiego i wyrażały prawdę, że pod przewodnictwem swojego biskupa⁶ pragnie on w sobie odbijać naturę wszczepioną mu przez samego Założyciela. Odzwierciedleniem Kościoła powszechnego w Kościele tarnowskim była wyzwalamą się ciągle i przekształcamą się w konkretne działanie świadomość odpowiedzialności za tych, którzy jeszcze nie wierzą w Chrystusa (por. DM 20). Dzisiaj, ponad 30 lat od zakończenia Soboru Watykańskiego II, ta świadomość powinna być w każdym Kościele partykularnym coraz większa (por. ChL 35; RMis 3).

Łączność Kościoła partykularnego z Kościołem powszechnym jest niepełna, jeśli ten pierwszy nie uczestniczy gorliwie i czynnie w dziele misyjnym jedyne Kościoła (por. DM 20). Troska o misje *ad gentes* jest oznaką dojrzałości wiary chrześcijańskiej (por. RMis 49). Wspólnota chrześcijańska, by wiernie spełniać swoje zadanie jako Kościół, musi być wspólnotą misyjną.⁷ Ta tkwiąca w naturze cecha Kościoła, która określa relację diecezji do Kościoła powszechnego, została uwypuklona w jednym z ostatnich misyjnych dokumentów Jana Pawła II, adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Africa*:

Żaden Kościół partykularny, choćby najuboższy nie może być zwolniony z obowiązku dzielenia się swoimi bogactwami duchowymi, doczesnymi i ludzkimi z innymi Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym (129).

Misyjność jako cecha wpisana w naturę Kościoła partykularnego urzeczywistniana jest od początku jako zadanie, bez którego Kościół zatracą sens istnienia.

⁵ IV, stat. 71. par. 1.

⁶ Synod został zwołany przez bpa tarnowskiego Jerzego Ablewicza i zapowiedziany *Listem pasterskim* z 11 II 1982 r.

⁷ Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 1991*.

Misyjność Kościoła partykularnego, o którą mają troszczyć się biskupi (por. DM 38), przejawia się zarówno w posyłaniu misjonarzy do narodów nie znających Chrystusa lub znających Go w sposób niewystarczający (por. DM 20), jak i w formowaniu u swoich wiernych ducha prawdziwej współpracy misyjnej (por. DM 36; KK 23; DB 6).

II. CAŁE DUSZPASTERSTWO DLA MISJI

Synod wspomina, że Kościół tarnowski pragnie być wiernym obrazem Kościoła Chrystusowego „przez otwieranie się na sprawy misji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa”⁸ Zdanie to jest niejako zwiastunem papieskiej nauki zawartej w encyklice *Redemptoris missio*, w której Jan Paweł II przypomina o uniwersalizmie w dziedzinie misji, używając często słowa *wszyscy*. Mówi więc, iż nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił w Kościele dla głoszenie Chrystusa wśród narodów, które go nie znają (por. 3). Tym momentem jest bezsprzecznie jubileusz roku 2000. Jubileusz ten jest wyzwaniem dla Kościoła, by zaangażował się „jeszcze bardziej w misyjny adwent nowego tysiąclecia” (86). Papież wyraźnie mówi o „ruchach kościelnych, grupach i stowarzyszeniach różnego rodzaju”, a formacja misyjna tych ludzi jest „istotnym i niezbywalnym wymogiem”, by Chrystus mógł być głoszony, a Kościół zakładany wśród narodów (por. 72). Ponadto ocena „instytucji, ruchów, parafii i dzieł apostoelskich Kościoła” powinna dokonywać się w świetle rzeczywistości misyjnego otwarcia (por. 49).

Jako pierwszy misjonarz Kościoła, Jan Paweł II przypomina w encyklice *Redemptoris missio*, że „misje dotyczą wszystkich chrześcijan, wszystkich diecezji i parafii, instytucji i organizacji kościelnych” (2).

W orędziu na Światowy Dzień Misyjny '92 znajdujemy znamienne prawdę, że miarą wierności tożsamości Kościoła, którą on sam ma tworzyć, jest wspieranie misyjnego otwarcia (5). W orędziu zaś na Światowy Dzień Misyjny '98 jeszcze raz mówi o „wszystkich”: „Wzywam wszystkich, aby nie poddając się pesymizmowi, potwierdzili swą wiarę w działanie Ducha Świętego, który wszystkich wierzących wzywa do świętości i do udziału w misji” (7).

Uniwersalizm dzieła misyjnego potwierdzany ciągle przez Piotra naszych czasów domaga się nowej świadomości – włączenia się w sprawy misji. Mamy jej oczekiwać nie tylko ze strony ognisk misyjnych, czyli specjalnie oddanych tej idei grup we wspólnotach parafialnych. Chodzi po prostu o wszelkie grupy w parafiach, które nazywają się i chcą, by je nazywać chrześcijańskimi. Każdy uczeń Chrystusa nosi w sobie powołanie misyjne,

⁸ IV, stat. 71. par. 1.

dlatego „wszyscy, bez wyjątku powinni ofiarnie współpracować z misją Kościoła” (tamże).

Przed duszpasterstwem Kościoła, którego tożsamość tworzymy, staje do odwalenia wielki kamień. Uniwersalizmu współpracy w zbawianiu świata nie możemy zastępować takimi wizjami Kościoła, w których realizacja jego istoty i natury dotyczyłaby tylko wybranych, określonych grup w parafii.

Tworzenie tzw. grup misyjnych czy – jeszcze gorzej – kółek misyjnych, nie znajduje żadnego teologicznego i eklezjologicznego uzasadnienia. Czy nie nadeszła pora, abyśmy – jako promotorzy nowej ewangelizacji i „świtu nowej epoki misyjnej”, o której mówi Jan Paweł II (RMis 92) i którą określa jako „okres promienny i bogaty w owoce” (tamże), warunkując zdaniem: „jeśli wszyscy odpowiedzą z wielkodusznością i świętością na wołania i wyzwania naszych czasów” (tamże) – zrezygnowali, z tych nie tylko nazw, ale przede wszystkim struktur?⁹

Ci, którzy czują powołanie do specjalnego zaangażowania we współpracę misyjną, winni utworzyć wspólnotę. Niech to jednak będzie ognisko, promieniujące światłem i ciepłem po to, aby przyciągać innych i w nich je wyzwalać. Grupy te zatracają swój sens w parafii, jeśli istnieją i działają w izolacji oraz w swoim programie działania nie uwzględniają formowania innych.

Tworzenie grup misyjnych i kółek stwarza realne niebezpieczeństwo jakby programowego pozbawiania wielu chrześcijan możliwości uczestniczenia w powszechnej misji Kościoła. Papieskie *jeśli wszyscy* nie może być przez nas ignorowane. Wizja włączenia się parafii w działalność misyjną Kościoła przez pośrednictwo wiecznie dyżurującego kółka misyjnego, przypomina nasze niedzielne Eucharystie, w których czasie po Chleb Życia zbliżają się tylko delegaci i to przeważnie ci sami.

Wspólnoty Kościoła nie wolno nam dzielić na grupy i grupki o zróżnicowanym stopniu zainteresowania się tym, co należy do jego istoty. Jak nie sposób wydelegować jednej czy dwóch diecezji w Polsce, by reprezentowała „misyjnie” chrześcijan znad Wisły w misji Kościoła do pogan, tak też zupełnie nieuzasadnione jest, by w duszpasterskiej panoramie parafii sprawami misyjnymi zajmowała się określona tylko grupa dzieci, młodzieży czy dorosłych, hermetycznie oddzielona od innych formalnych grup. Potrzeba właśnie, aby grupy ministrantów, dziewcząt ze scholi czy Dziewczęcej Służby

⁹ Jeśli istnieje „grupa misyjna”, to znaczy, że jest jedną z wielu grup w parafii, obok np. grupy ministrantów, chórzystów, scholi itp. Gdzież więc powszechność misyjnego zaangażowania, którą zakłada misyjna natura Kościoła? Jeśli istnieje „kółko misyjne”, to znaczy, że jest to konkretna liczba ludzi, których dopuszcza się do zainteresowania tematem, podobnie jak tych, którzy należą do kółka biologicznego czy matematycznego w strukturach szkolnych. Istnienie „kółka”, zakłada pewne zamknięcie okręgiem, który znowu nie ma nic wspólnego z ewangelizacją bez granic.

Maryjnej, grupy, ruchu i stowarzyszenia istniejące wśród dorosłych i młodzieży dostrzegły potrzebę misyjnej współpracy, która jest wskaźnikiem chrześcijańskiej wiary.¹⁰

Powszechność powołania misyjnego jest fundamentalną wartością, która oznacza – jak pisze Papież w orędziu na Światowy Dzień Misyjny '98 – „że wszyscy bez wyjątku powinni ofiarnie współpracować z misją Kościoła” (7).

Uwzględnienie we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa „najważniejszego i najświętszego zadania Kościoła” (DM 29), jakim jest pójście z Ewangelią do pogan, oznacza nie tyle prawną reakcję na statut synodalny, ale przede wszystkim zmianę mentalności, o której potrzebie poucza nas wspomniana wyżej encyklika papieska (por. 49). Dopiero wówczas misje staną się dla Kościoła i pojedynczego chrześcijanina sprawą wiary.

Na określenie ducha misyjnego, który winien być obecny w życiu codziennym wspólnoty parafialnej, Papież używa dwóch słów: *zasadniczy* i *zwyyczajny*. Uczy, że

Kościoły lokalne, winny zatem ożywiać swą działalność duchem misyjnym, jako zasadniczym elementem ich duszpasterstwa zwyczajnego w parafiach, stowarzyszeniach, grupach, zwłaszcza młodzieżowych (RMis 83).

Duch misyjny jako *zasadniczy* elementem całego bloku duszpasterskiej służby pełnionej w naszych wspólnotach, to coś, co nie pełni roli dodatku przylegającego do duszpasterstwa w sposób akcydentalny. Ma on być właśnie czymś *zwyyczajnym*, jak zwyyczajnym jest każda posługa duszpasterska, z której korzystają parafianie.

Zwyczajność duszpasterstwa misyjnego wskazuje na pewną regularność we współpracy misyjnej. Przede wszystkim chodzi więc o modlitwę za misje jednostek, grup,¹¹ jak i całej wspólnoty parafialnej (np. nabożeństwa misyjne),¹² urządzane co miesiąc w kościele parafialnym, oraz dostrzeganie i przestrzeganie czasu uprzywilejowanego dla misji.¹³

¹⁰ Por. *List pasterski Biskupa Tarnowskiego na uroczystość Objawienia Pańskiego 1999 r.*, Cur 1999 nr 1, s. 26.

¹¹ Chodzi tu o włączenie gotowych struktur parafialnych, pośród których priorytetu wymagają różni żywego różańca, ze względu na ich misyjny rodowód nakreślony przez osobę Pauliny Jaricot.

¹² Szerzej na temat potrzeby i sposobu przeprowadzania miesięcznych nabożeństw misyjnych zob. K. C z e r m a k, *Nabożeństwa misyjne*, ŚN 3: 1998, s. 51-53.

¹³ Zwyczajność duszpasterstwa misyjnego winna być uwieńczona przygotowaniem i przeżyciem dwóch wielkich świąt misyjnych w ciągu roku. Chodzi o Niedzielę Misyjną z całym następującym po niej Tygodniem Misyjnym oraz o Uroczystość Objawienia Pańskiego. Pierwsze z nich jest świętem patronalnym Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary (PDRW) i nawiązując do Papieskich Dzieł Misyjnych podkreśla naszą solidarność z Następcą św. Piotra oraz odpowiedzialność za wszystkich misjonarzy. Uroczystość Trzech Króli jest dniem wskazującym na potrzebę pomocy konkretnym, diecezjalnym misjonarzom. W Kościele tarnowskim dzień ten jest świętem patronalnym Diecezjalnego Dzieła Misyjnego, a więc Dzieła

III. WYSYŁANIE MISJONARZY – DAREM WIARY

Nauka Soboru Watykańskiego II, ukierunkowując teologię dogmatyczną Kościoła na perspektywę daru, wzywa Kościoły partykularne, aby dawały dowód komunii i posyłały od siebie misjonarzy do miejsc, w których zaczęła się lub ma być podjęta pierwsza ewangelizacja. Zastrzeżenie, które staje się przestrożą Soboru Watykańskiego II, iż dający się odczuć brak kapłanów na terenie danego Kościoła partykularnego nie może być powodem zamknięcia na ową komunie, jest znamienne (por. DM 20).

Każde posłanie w Kościele niesie w sobie wymiar daru. Ten, kto posyła – obdarowuje, dzieli się, a ten, który przyjmuje – zostaje obdarowany. Między nimi rozciąga się przestrzeń daru, którą jest sam posłany, a raczej jego wiara, świadectwo i entuzjazm.

Skoro IV Synod Kościoła tarnowskiego mówi o „wysyłaniu misjonarzy i współpracy z nimi”, to tę współpracę winno gwarantować posłanie, które z jednej strony niesie w sobie dar, a z drugiej wzmacnia więzy między posyłającą wspólnotą a posłanym.¹⁴ Posłanie nie istnieje bez daru. Inaczej Kościół przestałby realizować swoją naturę, pozbawiłby się swojej tożsamości, a przez to stawałby się społecznością zatrzymującą coś dla siebie, a więc nie wzorującą się na logice Chrystusowego daru.¹⁵

Każdy posłany misjonarz jest darem wiary. W języku misjologicznym *darem wiary* zwykliśmy nazywać księdza diecezjalnego pracującego na misjach, który bywa tak określany od 1957 r., kiedy Pius XII opublikował swą słynną encyklikę *Fidei donum* (Dar wiary). Encyklika ta otwiera nową kartę w historii misyjności Kościoła zarówno powszechnego, jak i partykularnego.

Na tle nauki soborowej i późniejszych dokumentów misyjnych Kościoła¹⁶ ogłoszona kilka lat wcześniej encyklika *Fidei donum* jawi się jako prawdziwy zwiastun teologii Kościoła partykularnego, dzięki której on, jego pasterze i ich współpracownicy na nowo odkrywają swoją tożsamość. Nauka papieska daje początek ewolucji misyjnej świadomości kapłanów.¹⁷ Monotematyczność encykliki, która wyraża się w apelu do całego Kościoła, w tym do biskupów, kapłanów i do misjonarzy, nie tylko nie zubożyła przesłania

wspomagającego misjonarzy posłanych do pracy misyjnej przez pasterza diecezji. Dzień ten jest również naznaczony elementem solidarności z Kościołem powszechnym ze względu na Misyjny Dzień Dzieci.

¹⁴ Na IV Kongresie Misyjnym Ameryki Łacińskiej w Limie (1991r.) przypomniano, że jednym z elementów nie do pominięcia w animacji misyjnej jest „Fiesta del invio” czyli święto posłania misjonarza przez biskupa w imieniu miejscowego Kościoła.

¹⁵ Por. A. K m i e c i k, *Dar i posłanie*, ŚN 50: 1986 nr 5, s. 5-6.

¹⁶ Przy lekturze *Fidei donum* nie możemy nie dostrzec perspektywy, którą tworzą dokumenty misyjne Kościoła drugiej połowy XX w. Por. J. P i o t r o w s k i, *Encyklika „Fidei donum” odczytywana w świetle innych dokumentów misyjnych*, ŚN 4: 1997, s. 42-44.

¹⁷ Por. J. T o m k o, *Misyjny wymiar kapłaństwa służebnego*, ŚN 1998 nr 3, s. 7.

papieskiego, ale uwypukliła teologię komunii między Kościołami, która winna być zorientowana nie tylko na pomoc w zakresie pomocy charytatywnej czy procesie re-ewangelizacji, ale w sposób priorytetowy na działalność Kościoła *ad gentes* (por. RMis. 64).

Podstawowym przesłaniem encykliki jest apel o zaangażowanie w pracę misyjną w Afryce księży diecezjalnych, którzy nie tylko mają możliwość jej się poświęcić, ale staje się ona dla nich powinnością.¹⁸

Apel Papieża skierowany jest przede wszystkim do biskupów diecezjalnych, którzy „zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata” (FD 8; DM 38; por. KK 23; por. DB 6). Jego oryginalność, a zarazem profetyczny wymiar zarysowującej się teologii kościelnej komunii wyraża się w tym, iż skierowany jest on nie tylko do tych pasterzy, którzy dysponują dostateczną ilością prezbiterów (FD 13), ale do tych, którzy cierpią na ich brak (tamże). Jest to znacznie „trudniejszy” rodzaj pomocy, ale uzasadniony i inspirowany darem wiary (por. FD 16).

W kontekście nauki *Fidei donum*, a potem *Princeps pastorum* i *Ad gentes* nałożenie granic na daninę personalną dla działalności misyjnej, którą byłiby prezbiterzy, jest zupełnie czymś niezrozumiałym i nie znajduje uzasadnienia w żadnej kościelnej eklezjologii.¹⁹ Teologia komunii i daru podana w wyżej wymienionych dokumentach, a potwierdzona i rozbudowana w nauce Jana Pawła II w *Redemptoris missio* nie potwierdza żadnych dylematów, które miałyby polegać na wypośrodkowaniu między dzieleniem się darem, a zatrzymaniem go dla siebie. Nie do przyjęcia jest więc misjologia nie odnosząca się do Magisterium Kościoła, nosząca na sobie piętno czysto racjonalnych refleksji.²⁰

Logika daru, choć nie jest logiką ludzką (por. Mt 10,8), wskazuje zawsze na korzyść, choć rozumianą w perspektywie wiary. W wierzącym, który dzieli się darem wiary, nigdy nie powstaje obawa samowyniszczenia. „Nie może zginąć wspólnota wiernych, która daje Kościołowi synów i córki” (FD 12). „Jeśli bowiem diecezja wspomaga inną biedną, to nie może się zdarzyć, by stała się przez to biedniejsza” (tamże 13). Już w tych słowach dostrzegamy późniejszą naukę soborową (por. DM 20), a także eklezjologię *Redemptoris missio*, która autentyczność daru określa daniem ze swego ubóstwa (por. RMis 64). Echo tych słów znajdujemy również w tekście

¹⁸ Od tej encykliki kapłanów diecezjalnych udających się z posługą misyjną do narodów nazywamy *fideidonistami* lub kapłanami *fidei donum*.

¹⁹ 140. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski w dniu 24 I 1974 r. ustaliła, że tylko „1% ogółu kapłanów diecezjalnych” może stać się daniną dla głoszenia Chrystusa w krajach misyjnych. Motywem tej decyzji były „pilne potrzeby duszpasterskie” Por. *Instrukcja Episkopatu Polski regulująca wyjazdy i prace kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych*, 6.

²⁰ Por. *Missionis causa*, Warszawa: Missio-Polonia 1995, s. 57.

końcowej deklaracji Specjalnego Synodu Biskupów Europy, który miał miejsce w Rzymie w 1992 r.:

Także dziś w żadnym regionie Kościoła nie może zamknąć się sam w sobie, chociażby się zmagał z trudnościami i wewnętrznymi brakami, zwłaszcza ze spadkiem powołań kapłańskich i zakonnych. Nie należy ograniczać swych horyzontów, ufając obietnicy Pana: „Dawajcie, a będzie wam dane” Albowiem „Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana!”(6).

Temat dzielenia się swym ubóstwem powraca również w adhortacji posynodalnej *Ecclesia in Africa*. Papież pisze:

Kościół w Afryce jest powołany, by głosić Chrystusa nie tylko u siebie; także do niego skierowane są słowa zmartwychwstałego Pana: „Będziecie moimi świadkami aż po krańce ziemi” (128).

Biskup, którego powinnością jest troska o cały Kościół, ma za zadanie nie tylko pozwolić na wyjazd do kraju misyjnego. Ma on też nie tylko decydować o wysłaniu konkretnego misjonarza, oceniając „prawość intencji, wolność decyzji i konieczną kwalifikację kandydata”²¹, ale pomóc mu w podjęciu tej ważnej decyzji (por. FD 12). Nie do przyjęcia jest więc w 30 lat z górą po zakończeniu Soboru Watykańskiego II taki model seminarium duchownego, w którym troska biskupa ograniczałaby się do kształcenia księży wyłącznie dla własnej diecezji.²² Sprawę posyłania prezbiterów na pracę misyjną i ich pomocy w ewangelizacji kraju, w którym Chrystus nie jest jeszcze dostatecznie znany „położył na sercu” biskupom polskim Jan Paweł II w przemówieniu z okazji *ad limina*.²³ Ten sposób uczestnictwa w misyjnej działalności winien być dla biskupa prawdziwą radością.²⁴

Apel Piusa XII kierowany jest również pośrednio do kapłanów diecezjalnych, którzy winni mieć bezpośredni udział w trosce swojego biskupa o głoszenie Ewangelii na całym świecie. Apel ten jest jakby pierwszym akcentem, który składa się na teologię kapłaństwa podaną w nauce Vaticanum II (por. DM 39; por. DK 4, 10) czy sformułowaną w adhortacji synodalnej o kapłaństwie (por. PDV 18), która wymaga od prezbiterów zrozumienia, aby ich życie stało się darem również dla całego Kościoła. W perspektywie teologii daru łatwo zrozumieć życzenie Jana Pawła II wypowiedziane w *Redemptoris missio*, aby wśród prezbiterów zarówno Kościołów starych, jak

²¹ IV SDT, Stat. 83 par. 1.

²² Por. A. Kmieciak, *Dar wiary i misje. 25-lecie wyjazdu pierwszych misjonarzy z diecezji tarnowskiej do Konga*, ŚN 1998 nr 4, s. 44.

²³ Por. *Przemówienie do II grupy Biskupów w dniu 2 lutego 1998 r.*, Cur 1998 nr 2, s. 185; por. *Przemówienie do I grupy Biskupów w dniu 12 stycznia 1993 r.*

²⁴ Por. *List biskupa Jerzego Ablewicza do biskupa Jerzego Singhi z okazji 100-lecia ewangelizacji Konga*, „Głosie Ewangelie” 1983 nr 3, s. 3.

i młodych wzrastał duch misyjnego otwarcia, który poprowadzi ich głosić Ewangelię aż po krańce ziemi (por. 68).

Konkretną odpowiedzią Kościoła tarnowskiego na apel o księży diecezjalnych było posłanie w 1973 r. przez bpa Jerzego Ablewicza pierwszych²⁵ czterech²⁶ księży diecezjalnych do Konga-Brazzaville. Fakt ten dał początek tzw. *eksperymentowi tarnowskiemu*,²⁷ który w miarę lat przybierał coraz większe rozmiary, a polegał na odpowiedzialnej, zorganizowanej i systematycznej trosce Kościoła tarnowskiego o jeden konkretny kraj afrykański.

Fakt ten również dał początek rozwojowi świadomości misyjnej w Kościele tarnowskim, który „pragnie być wiernym obrazem Kościoła powszechnego, który ze swej natury jest misyjny przez (...) wysyłanie misjonarzy”²⁸

Tak więc w ciągu 25 lat z diecezji tarnowskiej zostało posłanych do pracy misyjnej 66 misjonarzy: 60 prezbiterów i 6 osób świeckich.²⁹ Pośród nich 40 misjonarzy do Afryki, a 20 do Ameryki Południowej. Obecnie³⁰ na kontynencie afrykańskim pracuje 14 księży i 2 osoby świeckie, w Ameryce Południowej 23 i w Azji 2 księży.

Mówiąc o misjonarzach diecezjalnych jako darze wiary, nie sposób nie wspomnieć o darze par excellence, jakim jest zamordowany w misji w Loulombo w Republice Konga ks. Jan Czuba. Jego śmierć jest „dopełnieniem ofiarnej 25-letniej pracy kapłanów tarnowskich na misjach w Kongo”³¹ Jest jednocześnie „gwarancją mocy Ducha Świętego dla tych, którzy z tarnowskiej diecezji znów zostaną posłani”³² oraz wyzwaniem do podjęcia auten-

²⁵ Przymiotnik „pierwsi” odnosi się do tych prezbiterów diecezji tarnowskiej, którzy dali początek regularnym wyjazdom na misje. Pierwszym bowiem księdzem w ogóle, który podjął pracę misyjną w 1961 r. był ks. Jan Jarosz, a po nim w 1963 r. ks. Tadeusz Adamczyk. Obaj wyjechali do Brazylii. Por. K. C z e r m a k, *XXV-lecie pracy księży z diecezji tarnowskiej*, TarnStudTeol 17: 1998, s. 131, przyp. 2.

²⁶ Pierwsi kapłani tarnowscy wyjechali na zaproszenie afrykańskiego bpa Geoga Singha (diec. Fort Rousset, obecnie Owando), którego prośba o kapłanów skierowana do Stolicy Apostolskiej znalazła ostateczną odpowiedź daną przez bpa Jerzego Ablewicza. Choć od początku jest mowa o „Trójce z Oyo” (ks. Stanisław Łacny, ks. Stanisław Jeż, ks. Andrzej Piotrowski), ponieważ „czwarty” misjonarz – ks. Wojciech Mach – z powodu kłopotów paszportowych dołączył do swoich kolegów 7 miesięcy później. Por. W. M a c h, *Wspomnienia pierwszych diecezjalnych misjonarzy*, „Głosie Ewangelii” 1: 1995, s. 68-69.

²⁷ Por. A. N o w a k, *Tarnowscy misjonarze fideidoniści – w Kongo Brazzaville*, TarnStudTeol 10/1: 1986, s. 138-139.

²⁸ IV SDT, IV, stat. 71. par. 1.

²⁹ O kolejnościach, systematyczności i ilości wyjazdów, miejscach pracy księży tarnowskich i misjonarzy świeckich oraz rozwoju terytorialnego „tarnowskich misji” zob. K. C z e r m a k, *XXV-lecie pracy misyjnej*, s. 131-133.

³⁰ Dane z października 1999 r.

³¹ *Komunikat biskupa tarnowskiego o śmierci ks. Jana Czuby*, 6 XI 1998.

³² A. K m i e c i k, *Urzeczywistnienie Bożego planu. Śp. ks. Jan Czuba*, ŚN 1999 nr 1, s. 52.

tycznego zapału misyjnego, który w radykalny sposób ukazał w sobie ks. Jan.³³

Do odnotowania jest również fakt, że w sierpniu 1999 r., prezbiter Kościoła tarnowskiego został wikariuszem apostolskim w części Kazachstanu.

Trzeba zaznaczyć, że w Kongu od 1977 r. w dwóch misjach z tarnowskimi księżmi współpracują siostry józefitki. Wśród pierwszych czterech sióstr misjonarek trzy pochodziły z tarnowskiej diecezji.

IV WSPÓŁPRACA MISYJNA

Pragnienie przez Kościół tarnowski bycia wiernym obrazem z natury misyjnego Kościoła powszechnego nie wyczerpuje się otwarciem na sprawy misji „we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa i w wysyłaniu misjonarzy” Synod dbając o to, by obraz tarnowskiego Kościoła pozostał wierny, stawia wymóg współpracy z misjonarzami.³⁴

Konkretne zaangażowanie parafii w misyjną działalność Kościoła winno się zawsze uwidaczniać w dwóch wymiarach: powszechnym (powszechna pomoc misjom i misjonarzom w łączności z papieżem przez współpracę w ramach Papieskich Dzieł Misyjnych) i lokalnym (przede wszystkim Diecezjalne Dzieło Misyjne czyli pomoc – w łączności z biskupem diecezjalnym – misjonarzom, którzy zostali posłani na misje jako prezbiterzy Kościoła partykularnego). Parafia jako wspólnota uczniów Chrystusa włącza się również na miarę potrzeb i okazji w pomoc innym dziełom misyjnym, prowadzonym przez konkretne zakony czy zgromadzenia zakonne. O wymienionych dwóch wymiarach wspominają statuty synodalne opisujące udział diecezji w misyjnym dziele Kościoła.³⁵

Należy jednak zawsze pamiętać, że współpraca misyjna nie może ukierunkowywać się na ograniczony cel i zakres działania. Tak więc nawet w przypadku powstawania Kościołów bliźniaczych winna być zachowana cecha uniwersalności współpracy.³⁶ Diecezja tarnowska, która w swoim zaangażowaniu na polu misyjnym nawiązuje do formy Kościołów bliźniaczych, legitymuje się zachowaniem potrzebnej równowagi w zasięgu współpracy.

³³ Por. K. C z e r m a k, *Męczeńska śmierć ks. Jana Czuby dopełnieniem ofiarnej pracy tarnowskich misjonarzy w Kongo*, Cur 149: 1999 nr 1, 79-80.

³⁴ Por. IV, stat. 71. par. 1.

³⁵ Rozwój Papieskich Dzieł Misyjnych i Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w diecezji tarnowskiej jest harmonijny i nigdy nie odbywał się ze szkodą dla którejs z tych form współpracy misyjnej. Por. *Sprawozdania dyrektora Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji tarnowskiej od 1976 r. i Misyjne sprawozdania finansowe od 1980 r.*, Archiwum Diecezjalnego Dzieła Misyjnego. Por. również np. *Papieskie Dzieła Misyjne w Polsce, Sprawozdanie z działalności w 1996 roku*, Warszawa 1997, s. 31.

³⁶ Por. *Cooperatio missionalis. Instrukcja Kongregacji Ewangelizacji Narodów o współpracy misyjnej*, Warszawa: PDM 1999, 18.

Wspomagając bowiem „swoich” misjonarzy nie izoluje się od ogólnych inicjatyw współpracy misyjnej, których przejawem jest żywa partycypacja w działalności Papieskich Dzieł Misyjnych.³⁷

Ponieważ posłanie na pracę misyjną zakłada więź posyłającego z posłanym, stąd też potrzeba było zorganizowanej pomocy tym kapłanom, którzy podejmowali pracę na innych kontynentach. W ten sposób zrodziło się Diecezjalne Dzieło Misyjne jako pierwsza w Kościele w Polsce instytucja pomagająca swoim diecezjalnym kapłanom. Formalnie jest ona owocem IV Synodu Diecezji.³⁸ Sekretariatem Dzieła stał się Referat Misyjny utworzony w 1982 r. jako agenda Kurii Diecezjalnej.³⁹

Przejawem troski o ducha współpracy misyjnej w diecezji były organizowane co roku od początku lat osiemdziesiątych w domu rekolekcyjnym w Ciężkowicach, Diecezjalne Dni Misyjne. Były to spotkania formacyjne, które z początkiem lat dziewięćdziesiątych zaczęły odbywać się w trzech seriach, a od r. 1998 przyjęły formę Dni Formacji Misyjnej organizowanych na przestrzeni całego roku w nowym Domu Formacji Misyjnej w Czchowie.⁴⁰

Pomoc diecezji, zwłaszcza dla misjonarzy w Kongo, była prowadzona od początku. Kroniki Koła Misyjnego w seminarium duchownym notują setki wysłanych paczek i skrzyń z mieniem przesiedleńczym misjonarzy.⁴¹ Organizowane były również wysyłki z różnych parafii związanych bezpośrednio lub pośrednio z misjonarzami. Ich nasilenie przypada na lata osiemdziesiąte. Z samej parafii Czchów w 1982 r. wysłano 91 dwudziestokilogramowych paczek z dewocjonaliami i innymi artykułami, a w 1983 r. – 48 paczek o podobnej wadze i zawartości.⁴² Centralnie organizowane wysyłki zawierały przede wszystkim tabernakula, dzwony, stacje drogi krzyżowej, rzeźby,

³⁷ Por. np. *Sprawozdania z działalności Papieskich Dzieł Misyjnych (lata 1995-1998)*, Warszawa: PDM. Por. Archiwum Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji tarnowskiej: *Sprawozdania* od 1980 roku.

³⁸ Choć dopiero Synod z 1986 r. powołał do istnienia Diecezjalne Dzieło Misyjne, to praktycznie istniało ono od początku misyjnego zaangażowania diecezji tarnowskiej i starało się nieść potrzebną duchową i materialną pomoc misjonarzom.

³⁹ Od początku istnienia biura jego sekretarką była p. Cecelia Zydrzeń, która przez 15 lat bezinteresownej pracy dojeżdżała z Brzeska.

⁴⁰ Dom Formacji Misyjnej w Czchowie-Kozińcu został poświęcony przez bpa Wiktora Skworca i oddany do użytku 3 V 1998 r. Zasadniczym celem domu jest formacja misyjna kapłanów i sióstr zakonnych (por. RMis 67 i 69), jak również wiernych świeckich (począwszy od dzieci poprzez młodzież, aż do dorosłych), w myśl nauczania Jana Pawła II: „Niech ruchy kościelne, grupy i zrzeszenia różnego rodzaju włączają się w misję *ad gentes*” (RMis 72). Dom służy również na odpoczynek dla misjonarzy. Dom ten w okresie lata przyjmuje ok. 250 dzieci i młodzieży na Misyjne Wakacje z Bogiem, a w ciągu całego roku gości ok. 650 osób dorosłych na odpowiednich sesjach formacji misyjnej.

⁴¹ Por. A. K m i e c i k, *Dar wiary i misje*, ŚN 4: 1998, s. 40; por. A. N o w a k, jw. s. 139.

⁴² Por. Archiwum Diecezjalnego Dzieła Misyjnego. Agenda delegata biskupiego ds. misjonarzy (1978-1985).

obrazy, kinkiety do wnętrza kościoła, a nawet motocykle i agregaty prądotwórcze.

Osobliwym darem diecezji dla Kościoła w Kongo w latach siedemdziesiątych były również samochody „Nysa” i „Fiat 125p”. Z relacji misjonarzy wynika, że do Afryki i Ameryki Południowej wysłano 7 tabernakulów, 12 małych dzwonów (25-50 kg) i tyle samo dużych (100-200 kg).

Pomoc materialna diecezji tarnowskiej swoim misjonarzom przybrała regularne kształty w ostatnim dziesięcioleciu kończącym obecny wiek. Wyraża się ona w subsydiach osobistych dla misjonarzy,⁴³ zapewnieniu ubezpieczenia, pomocy charytatywnej na zaspokojenie konkretnej potrzeby na terenie swojej parafii czy misji,⁴⁴ subsydiach na zakup samochodów do pracy misyjnej⁴⁵ czy w subsydiach urlopowych.⁴⁶ To ostatnie subsydium, choć w symbolicznym wymiarze, przewidziane jest również dla misjonek i misjonarzy zakonnych pochodzących z diecezji tarnowskiej.⁴⁷

Ogółem w ciągu sześciu lat (1993-1998) dla tarnowskich fideidonistów z Afryki i Ameryki Południowej diecezja przekazała ze swojego funduszu misyjnego sumę 690.600 zł, 173.300 USD i 507.600 FRF.

Współpraca misyjna to nie tylko pomoc modlitewna i materialna. Jej osobliwym przejawem i punktem wyjścia jest nie tylko ciągła formacja, ale też informacja i pomoc w duszpasterstwie. Jedną z form współpracy jest wydawany od 1983 r. (z roczną przerwą w 1991 r.) jako kwartalnik diecezjalny biuletyn misyjny „Głosie Ewangelii”⁴⁸ Pomyślany był on jako znak duchowej łączności między misjonarzami i ich rodzinami.⁴⁹ Obecnie pełni dalej tę funkcję, służąc jednak przede wszystkim jako narzędzie misyjnej animacji duszpasterstwa.

⁴³ Obecnie każdy z nich otrzymuje subsydium równoważne 100 USD miesięcznie.

⁴⁴ Jest to symboliczna pomoc diecezji w wysokości 100 USD rocznie.

⁴⁵ Każdego roku przydzielanych jest kilka takich subsydiów w wysokości 13.000 USD. Na przestrzeni ostatnich sześciu lat (1993-1998) z diecezjalnego funduszu misyjnego przekazano na zakup samochodów do Afryki i Ameryki Południowej sumę 157 tys. USD. Również księża pracujący na Ukrainie od 1992 r. skorzystali z tego funduszu na podobny cel o łącznej sumie 141.100 zł.

⁴⁶ Każdy z misjonarzy przebywający na urlopie otrzymuje kwotę, która w wymiarze miesięcznym odpowiada średniej krajowej.

⁴⁷ W r. 1998 misjonarze i misjonek z zgromadzeń zakonnych otrzymali z funduszu diecezjalnego łącznie 54.980 zł.

⁴⁸ Jego pomysłodawcą i pierwszym redaktorem był ówczesny delegat bpa Jerzego Ablewicza do spraw tarnowskich misjonarzy, a jednocześnie twórca wspomnianego wyżej Referatu Misyjnego – ks. Antoni Kmiecik (od 1990 roku pro-dyrektor, a od 1995 r. dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce).

⁴⁹ Otrzymuje go każdy misjonarz i jego rodzina. Dociera on do każdej parafii, do każdego domu zakonnego na terenie diecezji mającego związek z duszpasterstwem. Jego abonentami są też poszczególni księża. W r. 1998 jego nakład osiągnął 900 egz. W latach 1995-1996 ponad 200 egz. zamawiała diecezja rzeszowska. Obecnie do 17 diecezji wysyłane jest 65 egz.

Konkretnym przejawem uświadomienia potrzeby współpracy między diecezją tarnowską a jej misjonarzami był I Diecezjalny Kongres Misyjny w czerwcu 1994 r.⁵⁰ Dzień 12 czerwca był Diecezjalną Niedzielą Misyjną, na którą pasterz diecezji bp Józef Życiński wystosował specjalny list pasterski do diecezjan, bodaj pierwszy list misyjny biskupa diecezjalnego w Polsce do swoich wiernych.

Kongres miał między innymi za zadanie przybliżyć wiernym sylwetki misjonarzy fideidonistów,⁵¹ ożywić zaangażowanie diecezji we współpracę z nimi oraz zainicjować tę współpracę tam, gdzie jeszcze nie istniała. Chodziło przede wszystkim o te parafie diecezji, które związane były z misjonarzami ze względu na pochodzenie czy wcześniej sprawowaną tam posługę duszpasterską.

Podobne znaczenie ożywienia współpracy misyjnej z misjonarzami diecezjalnymi miał I Diecezjalny Kongres Misyjny Dzieci⁵² odbyty w dniach 25 i 26 V 1996 r. w Tarnowie i Nowym Sączu. Dla każdego małego uczestnika z kilkunastotysięcznego tłumu został przygotowany obrazek z imieniem i nazwiskiem misjonarza (i nazwą kraju misyjnego), którego dziecko miało wziąć pod specjalną opiekę duchową.

Kolejną okazją do uświadomienia potrzeby współpracy misyjnej z misjonarzami diecezji tarnowskiej czy też rozwinięcia tej współpracy była XIII Piesza Pielgrzymka Tarnowska na Jasną Górę w sierpniu 1995 r. Wzięli w niej udział misjonarze, podejmując pielgrzymi trud lub dojeżdżając w poszczególne dni, aby głosić prelekcje dla poszczególnych grup. Byli oni również kaznodziejami podczas codziennych Eucharystii. Dziewięciodniowemu pielgrzymowaniu towarzyszyły treści misyjne, których część była specjalnie poświęcona Diecezjalnemu Dziełu Misyjnemu.⁵³

Współpraca między diecezją tarnowską a jej diecezjalnymi misjonarzami wyraża się również przez wizyty biskupów tarnowskich w krajach misyjnych. Bp Jerzy Ablewicz odwiedził swoich księży w Kongo na przełomie

⁵⁰ Otwarcia Kongresu dokonał bp Józef Życiński 11 czerwca w bazylice katedralnej. Spotkania kongresowe odbywały się w dziewięciu ośrodkach w diecezji, by umożliwić w nich uczestnictwo licznym wiernym. Szerzej zob. K. C z e r m a k, *Wydarzenie na miarę historii... I Diecezjalny Kongres Misyjny*, Cur 1994 nr 3, s. 371-380.

⁵¹ W tym celu została wydana kolorowa 16-stronicowa wkładka do ogólnopolskiego czasopisma misyjnego „Papieskie Intencje Misyjne” (obecne „Misje Dzisiaj”), w której zostały zaprezentowane listy, zdjęcia i miejsca pracy misjonarzy diecezji tarnowskiej (zob. PIM 3: 1994). Dla dzieci przygotowano specjalne wydanie „Świata Misyjnego”, który przybliżył najmłodszym los ich rówieśników z krajów ewangelizowanych przez tarnowskich księży oraz pracę misjonarzy.

⁵² Szerzej zob. K. K o z d r ó j, *Czy tysiące dzieci zaczną „nową misyjną drogę”? I Kongres Misyjny Dzieci Diecezji Tarnowskiej*, Cur 1996 nr 4, s. 501-504.

⁵³ Materiały pielgrzymkowe zostały wydane w postaci książki. Zob. K. C z e r m a k, *Misje odnawiają Kościół*, Tarnów 1995.

1978 i 1979 r. Była to jednocześnie forma rewizyty u biskupa George Singha, ordynariusza diecezji Owando, w której pracowali i do dzisiejszego dnia pracują księża tarnowscy.

W r. 1994 na przełomie stycznia i lutego podróż do Afryki podjął bp Józef Życiński. Odwiedził wtedy księży pracujących w Kongo i Republice Środkowoafrykańskiej.⁵⁴ Dwa lata później na przełomie lutego i marca złożył również wizytę księżom ewangelizującym w czterech krajach Ameryki Południowej.⁵⁵

Wizyty pasterzy Kościoła tarnowskiego wyrażały nie tylko więź z księżmi misjonarzami i podnosiły ich na duchu, ale również były dowodem odpowiedzialności za Kościół powszechny, jaką na biskupów nakłada Sobór Watykański II (por. DM 38).

V „KOŚCIÓŁ TARNOWSKI PRAGNIE...”

Statuty IV Synodu Diecezji Tarnowskiej, do których nawiązuje niniejszy artykuł mówią, że „Kościół tarnowski pragnie być wiernym obrazem Kościoła powszechnego (...), przez otwieranie się na sprawy misji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa” Myślą więc i pragnieniem Kościoła jest, aby współpraca misyjna nie zamykała się w jakimś „kółku misyjnym” czy „grupie misyjnej” Owe „wszystkie dziedziny duszpasterstwa” to przenikanie duchem misyjnym każdej duszpasterskiej troski, to uświadamianie potrzeby i umożliwienie wszystkim parafialnym grupom dziecięcym, młodzieżowym czy dorosłym – misyjnego zaangażowania.

Jeśli Jan Paweł II dostrzega u progu trzeciego tysiąclecia „świt nowej epoki misyjnej” (RMis 92). Ma być ona „nowa” przede wszystkim dlatego, że ulegnie zmianie nasza mentalność i wzmocni się nasz apostołski zapał. Jednak owoce będą zbierane tylko wtedy, gdy odpowiedź na wyzwanie naszych czasów udzielona zostanie przez „wszystkich chrześcijan” (tamże).

Jako Kościół partykularny winniśmy właściwie odczytać sens srebrnego jubileuszu zaangażowania naszej diecezji w misje *ad gentes*. Kontekst wspomnianego jubileuszu roku 2000 wzywa nas nie tylko do rachunku sumienia odnośnie naszej troski o głoszenie Chrystusa narodom,⁵⁶ ale wymaga przede wszystkim spojrzenia w przyszłość. Każda dziedzina duszpasterstwa czeka na umisyjnienie. Każda grupa w parafialnej wspólnoty i każdy chrześcijanin z osobna mają „choć w pewnej mierze” przyjąć odpowiedzialność za

⁵⁴ Szerzej zob. K. C z e r m a k, *Misyjna wizyta biskupa tarnowskiego w Afryce*, Cur 1994 nr 2, s. 200-212.

⁵⁵ Szerzej zob. K. C z e r m a k, *Misyjna wizyta bpa Józefa Życińskiego w Ameryce Południowej*, Cur 1996 nr 2, s. 193-205.

⁵⁶ Por. *List pasterski biskupa tarnowskiego*, s. 27.

misje. Szczególnie Papieskie Dzieła Misyjne czekają na ich dostrzeżenie w codziennym życiu Kościoła w Polsce.⁵⁷ Apel „do wszystkich duszpasterzy, aby istniejące w parafiach małe wspólnoty choć «w pewnej mierze» przyjęły odpowiedzialność za misje” wystosował, w swoim cytowanym powyżej liście do diecezjan biskup tarnowski. Jego wołanie jest przejawem zwyczajnej troski pasterza, który pozostając w jedności z Piotrem naszych czasów,⁵⁸ świadomy jest odpowiedzialności nie tylko za Kościół partykularny mu powierzony, ale również za Kościół w powszechnym wymiarze.

Duża liczba misjonarzy diecezjalnych z Tarnowa⁵⁹ jest na pewno między innymi wynikiem misyjnego zaangażowania Kościoła, który ma swoją stolicę w Tarnowie. Jest to jednak relacja zwrotna. Ci misjonarze są jednocześnie wyzwaniem dla Kościoła tarnowskiego, na które odpowiedzią ma być jeszcze żywsza świadomość misyjna, a w jej następstwie rzetelniesze misyjne zaangażowanie. To zaangażowanie, mając swoje teologiczne podstawy, staje się obowiązkiem każdego członka Ludu Bożego diecezji tarnowskiej, zawartym się w Pawłowym „biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii”

Wierny obraz Kościoła powszechnego Kościół tarnowski realizuje zatem nie tylko przez posyłanie misjonarzy, ale przez „otwieranie się na sprawy misji we wszystkich dziedzinach duszpasterstwa” To właśnie misyjny wymiar zwyczajnego duszpasterstwa w parafiach tworzy prawdziwy obraz Kościoła tarnowskiego, który pragnie urzeczywistniać w sobie cechy Kościoła powszechnego.

L'ENGAGEMENT DE L'EGLISE DE TARNÓW ET SES FONDAMENTS THEOLOGIQUES

DANS LA LUMIERE DES 25 ANS DU SERVICE LES PRETRES DIOCESAINS DE TARNOW
AU PAYS DE MISSION

R é s u m é

Eglise de Tarnów, désire être l'image fidèle de l'Eglise universelle qui est missionnaire. Le IV Synode du diocèse de Tarnów définit l'engagement missionnaire de l'Eglise locale dans l'ouverture s'exprimant „par son engagement dans tous les domaines de la pastorale, l'envoi des missionnaires et la coopération avec eux”

Dans cet article on s'est arrêté sur l'argumentation théologique de l'ouverture à la mission *ad gentes*. L'universalisme de l'oeuvre missionnaire est toujours rappelé par le pape Jean Paul II. Il s'agit non seulement d'aller dans le monde entier proclamer l'Evangile, mais

⁵⁷ Por. *List Episkopatu Polski na Światowy Dzień Misyjny*, 19 X 1997.

⁵⁸ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do II grupy Biskupów w dniu 2 lutego 1998 r.*, Cur 1998 nr 2, s. 185.

⁵⁹ Od lat jest ona największa w Polsce, a z dniem 31 XII 1999 r. wynosiła 37 (14 w Afryce i 23 w Ameryce Południowej).

aussi de changer la mentalité qui considère la mission comme une affaire à laquelle ne s'intéressent que certains ou des groupes appelés „missionnaires”

Le changement de mentalité s'exprime dans l'universalisme de la vocation missionnaire. Donc, on ne peut pas réserver l'engagement missionnaire pour certains, pour les groupes ou ceux qui s'y intéressent.

Envoyer des missionnaires constitue une deuxième condition pour que l'Eglise de Tarnów soit l'image de l'Eglise universelle. Chaque prêtre envoyé comme missionnaire est le don de la foi (*fidei donum*). La théologie de la communion et du don présentée dans *Fidei donum*, *Princeps pastorum*, *Ad gentes* et *Redemptoris missio* est assez claire: on ne peut pas se replier sur soi même, aussi dans le contexte difficile du manque de vocations. Les évêques sont responsables de toute Eglise et les prêtres doivent participer à la sollicitude de leurs pasteurs concernant le don de la foi.

Cela fait déjà 25 ans que l'Eglise de Tarnów envoie ses prêtres en Afrique. Durant cette période, 60 prêtres *fidei donum* et 6 personnes laïques ont été envoyés en Afrique et en Amérique du Sud.

L'envoi des prêtres comme missionnaires suppose une coopération avec eux. Cette coopération doit être comprise dans le sens plus large et doit concerner également ceux qu'on ne connaît pas et qui ne revendiquent pas d'être aidés. Il s'agit donc d'avoir un esprit missionnaire qui s'engage dans la coopération universelle, c'est à dire dans les Oeuvres Pontificales Missionnaires.

La coopération avec les missionnaires diocésains et avec ceux qui sont aidés par les Oeuvres Pontificales est non seulement possible mais nécessaire.

L'engagement du diocèse de Tarnów dans la coopération avec ses missionnaires l'a amené à créer L'Oeuvre Diocésaine Missionnaire. Son aide, non seulement spirituelle, consiste en l'envoi aux pays des missions de tabernacles, de cloches et en attribution des subventions pour l'achat de voitures. Les missionnaires reçoivent aussi chaque année des subsides personnels.

Le Jubilé de 25 ans de l'évangélisation effectuée par les prêtres *fidei donum* du diocèse de Tarnów porte un défi à ce diocèse et demande une ouverture missionnaire encore plus grande.